

Sygn. akt I ACa 497/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Grzegorz Kręzolek (spr.) SSO Robert Jurga (del.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy ze skargi Agencji Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego

na skutek apelacji skarżącej Agencji Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 26 września 2013 r. sygn. akt IX GC 236/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Agencji Handlowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 900 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 497/ 14

UZASADNIENIE

Agencja Handlowa (...) - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w skardze złożonej do Sądu Okręgowego w Krakowie, domagała się uchylenia wyroku wydanego w dniu 5 marca 2012r , w sprawie oznaczonej sygnaturą SA /074/ (...) przez Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) , którym oddalił on jej powództwo skierowane przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w K. o zapłatę kwoty 542 456 złotych , znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Wniosła również o obciążenie spółki (...) [(...)kosztami postępowania.

Skarga została oparta na następujących zarzutach :

- wydania wyroku przez Sąd Arbitrażowy w oparciu o nieważny lub też bezskuteczny zapis na sąd polubowny a ewentualnie taki , który utracił moc [art. 1206 §1 pkt 1 kpc]

Motywuując go wskazywała , że wiążąca strony umowa z dnia 1 stycznia 2010r , , przewidując w § 10 ust. 6 i 7 ten zapis określała go w sposób sprzeczny z wymaganiami jakie stawia art 1161 §1 kpc.

W szczególności treść zapisu jaki znajduje się w umowie nie określa stosunku prawnego ani przedmiotu sporu poddanego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jest przy tym ogólnikowa , skoro mają nim być objęte wszystkie spory wynikające z łączących strony stosunków prawnych.

Ta ogólnikowość powoduje, w ocenie autorki skargi, jego nieważność . Co więcej o tej cesze zapisu przekonuje dodatkowo fakt, że możliwość skorzystania z drogi rozstrzygania sporu na drodze arbitrażowej została uzależniona od wcześniejszego ukończenia procesu negocjacji ugodowych , których zakres jest rzeczowo węższy aniżeli sam zapis. Ponadto umowa nie określa bliżej sposobu prowadzenia tego postępowania ugodowego ,co rodzi tę konsekwencję iż zapis ten jest niewykonalny.

Zdaniem autorki skargi jest on również bezskuteczny dlatego , że osoba podpisująca imieniem spółki (...) [(...)] umowę z dnia 1 stycznia 2010r , w której został on zawarty nie była należycie umocowana do tej czynności , w szczególności nie przedłożyła przy tej czynności żadnego dokumentu wykazującego to umocowanie.

W jej ocenie utracił on także moc , po tym kiedy skutecznie skarżąca uchyliła się od oświadczenia woli zawartego w umowie stron , odnośnie poddania sporów pomiędzy nimi rozstrzygnięciu sądu polubownego. Oto bowiem oświadczenie Agencji Handlowej (...) w tym zakresie nastąpiło po wpływie błędu wywołanego przez drugą stronę. T. [(...)] przedkładając do podpisu umowę zapewniała kontrahentkę , iż postanowieniom jej nie będą się różniły od umów wcześniej pomiędzy nimi zawieranych , w których brak było zapisu na sąd polubowny. Działając w zaufaniu do przeciwniczki skargi reprezentantka skarżącej nie analizowała bliżej postanowień umowy przed jej podpisaniem , koncentrując się na postanowieniach zawartych w załączniku do niej, w którym znajdowały się warunki handlowe współpracy stron. Zapewnienia te później okazały się nieprawdziwe chociażby z uwagi na wprowadzony do jej tekstu zapis. Wobec takiej sytuacji, w dniu 13 października 2011r , skarżąca skierowała do T. [(...)] pismo w którym zawarła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie , podpisanej faktycznie w maju 2010r , które w jej ocenie , wywołało skutek prawny z mocą wsteczną, niwecząc skutki zapisu.

- zarzucie wydania przez Sąd Arbitrażowy wyroku dotyczącego sporu , który nie był objęty zapisem zawartym w umowie z dnia 1 stycznia 2010r.

Skarżąca twierdziła , iż roszczenia jakie zostały przez nią przed sądem polubownym zgłoszone miały swoje źródło normatywne w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wynikając z niezasadnie przez T. [(...)] pobranych świadczeń z tytułu innych, niż marża handlowa, opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży.

W zakresie rzeczowym zapisu na sąd polubowny roszczenia o tej podstawie nie znajdowały się , a nie można zasadnie uznawać , iż były one związane z realizacją umowy zawartej przez strony,

- zarzucie naruszenia przy podejmowaniu rozstrzygnięcia przez Sąd Polubowny podstawowych zasad proceduralnych [art. 1206 §1 pkt 4 kpc]

Jego realizacji Agencja Handlowa (...) upatrywała przede wszystkim w nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn negatywnego dla skarżącej rozstrzygnięcia , braku pouczeń dla przesłuchiwanym świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań,

- zarzucie naruszenia przez negowane orzeczenie podstawowych zasad porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej [art. 1206 §2 pkt 2 kpc] wobec braku bezstronności Sądu Arbitrażowego w orzekaniu wynikającego z

powiązań personalnych istniejących pomiędzy przeciwniczką skargi a (...) przy której działa rozstrzygający spór stron Sąd.

Odpowiadając na skargę spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) [(...)] domagała się jej oddalenia oraz obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania.

Odnosząc się do zarzutów opartych na normie art. 1206 §1 pkt 1, kpc wskazywała na ich spóźnienie, a to wobec faktu, że (...) nie skorzystała we właściwym czasie z możliwości weryfikacji przed Sądem Powszechnym w trybie art. 1180 §3 kpc, orzeczenia Sądu Arbitrażowego, wydanego w dniu 3 listopada 2011 r. którym, rozpoznając zawarty w pozwie zarzut spółki (...) kwestionujący właściwość Sądu Polubownego do rozpoznania sprawy, zarzut ten uznał za nietrafny.

Zaniechanie to, zdaniem spółki (...) [(...)] wyklucza możliwość skutecznego podnoszenia tych zarzutów w ramach konstrukcji rozpoznawanej obecnie skargi. Tym nie mniej odnosząc się merytorycznie do nich wskazywała, iż:

jej zdaniem nie można też zasadnie mówić o tym, że zapis ten utracił swoją moc z uwagi na oświadczenie strony przeciwnej o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie z 1 stycznia 2010r. albowiem skarżąca nie wskazała na żadne okoliczności, które mogłyby dostatecznie przekonywać, że podpisując umowę jej przedstawicielka działała pod wpływem błędu wywołanego przez oponentkę w postępowaniu. Nie zapoznanie się z treścią umowy było zwykłym zaniedbaniem ze strony obecnie skarżącej,

Chybiony jest zarzut jego bezskuteczności albowiem w relacjach handlowych stron skarżąca nigdy nie kwestionowała umocowania podmiotu podpisującego za T. [(...)] zawartych dotąd umów. Także wobec podpisania umowy z 1 stycznia 2010r., po raz pierwszy wprowadzającego zapis na sąd polubowny takie nie wносиła o przedstawienie takiego dokumentu.

Nie można mówić o jego nieważności z racji zarzucanej przez skarżącą jego ogólnikowości skoro ze zgodnej woli stron wynikającej z treści umowy jednoznacznie wynika, że chciały one zakresem zapisu objąć jak najszersze spektrum ich wzajemnych relacji handlowych i wynikających z nich roszczeń i to nie tylko takich, których podstawą jest zawierana z dniem 1 stycznia 2010r. umowa ale także takich, które powstały między nimi wcześniej.

Przeciwniczka skargi przeczyła przy tym temu, jakoby sam zapis był niewykonalny wobec braku określenia w umowie reguł prowadzenia postępowania ugodowego. Argumentowała, że bez przeprowadzenia tej procedury Agencja Handlowa (...) wszczęła i prowadziła z T. spór przez Sąd Arbitrażowy, wyro którego neguje, składając skargę,

Zasadności wszystkich zarzutów skarżącej wypełniających hipotezy art. 1206 §1 pkt 1 jak i pkt 3 kpc, przeczy przy tym jej zachowanie w trakcie sporu w sprawie SA /074/ V/ 2011, kiedy to nie tylko zdecydowała o jego wszczęciu ale także swoje roszczenie podtrzymywała i modyfikowała nawet po tym, kiedy Sąd Arbitrażowy nie podzielił jej zarzutu o braku właściwości tego Sądu do rozstrzygnięcia o nim.

Spółka (...) zaprzeczyła także trafności tych zarzutów, które miały świadczyć o naruszeniu przez sąd polubowny podstawowych zasad porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, zwracając uwagę na swobodę sądu polubownego w sposobie prowadzenia postępowania rozpoznawczego, braku wiążących ten sąd reguł dotyczących konstrukcji motywów orzeczenia czy też braku jego kompetencji by wobec przesłuchiwanego świadków stosować sankcje, skąd wynikał brak podstaw kierowania wobec nich stosownych pouczeń, co nietrafnie zarzuca skarżąca.

Jako zupełnie chybione uznała T. te argumenty skargi, które miały uzasadniać zarzut braku bezstronności Sądu Arbitrażowego przy wyrokowaniu. W sposób szczególny akcentowała nie przedstawienie przez drugą stronę dowodów mogących świadczyć o tego rodzaju braku, a wobec tego całkowitej dowolności tego zarzutu.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013r. Sąd Okręgowy w Krakowie skargę oddalił [pkt I] oraz zasądził od Agencji Handlowej (...) - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) [(...)] kwotę 3617 złotych, tytułem kosztów procesu [pkt II sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Strony prowadziły współpracę handlową począwszy od 2004r , na podstawie umowy ramowej z tego roku , a następnie umowy obowiązującej od 1 stycznia 2008r , których częściami składowymi były modyfikowane corocznie załączniki w postaci warunków handlowych, które określały limity dostaw towarów przez Agencję na rzecz kontrahentki jak również wysokość tzw bonusów , należnych (...) od obrotów osiągniętych w relacjach gospodarczych stron w danym okresie rozliczeniowym .

W umowie zawartej przez strony , obowiązującej począwszy od 1 stycznia 2010r , którą Agencja Handlowa (...) podpisała faktycznie około połowy tego roku, strony wprowadziły , po raz pierwszy w ich relacjach, zapis na sąd polubowny , którym miał być Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) w W. .

Zapis ten miał następującą treść : „ Strony postanawiają , iż wszelkie spory wynikające z łączących strony stosunków prawnych , które nie zostały rozwiązane w toku negocjacji , prowadzonych zgodnie z postanowieniami §11 pkt 1 powyżej lub w toku mediacji , o której mowa w §11 pkt 3 , poddają niniejszym rozstrzygnięciom Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) , które rozstrzygane będą zgodnie z regulaminem tego Sądu. Strony postanawiają , iż począwszy od dnia zawarcia niniejszego Aneksu, Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) staje się sądem wyłącznie właściwym dla rozwiązywania wszystkich sporów wynikających z łączących strony stosunków prawnych , bez względu na datę ich powstania, w tym w szczególności sporów dotyczących wszelkich roszczeń o wykonanie umowy sprzedaży, roszczeń powstających w razie nie wykonania lub nie należytego wykonania umowy sprzedaży , roszczeń o zwrot bezpodstawnie lub nienależnie spełnionego świadczenia , powstałych w razie nieważności lub [i] części umowy sprzedaży lub odstąpienia od umowy sprzedaży przez którąkolwiek ze stron , a także wszelkich roszczeń deliktowych , jeżeli wynikają ze zdarzenia prawnego związanego z realizacją umowy sprzedaży lub będącego równocześnie nie wykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży.”

W umowie znalazł się poza tym m. in. zapis zgodnie z którym Agencja Handlowa (...) - spółka z o. o. zrzeka się roszczeń przysługujących jej wobec spółki z o. o. (...) [(...)] , powstałych w okresie poprzedniej współpracy stron , mającej miejsce do 31 grudnia 2009r.

W imieniu przeciwniczki skargi umowę podpisał A. D. , natomiast za skarżącą podpisała ją wiceprezes zarządu E. J. (1).

Przed złożeniem podpisu nie zapoznawała się szczegółowo z jej treścią , koncentrując się na postanowieniach dotyczących stawek tzw. bonusu , ujętych w warunkach handlowych , stanowiących załącznik do umowy.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że autorka skargi skierowała do Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) pozew przeciwko spółce (...) (...) domagając się ostatecznie zapłaty kwoty 542 456 , 67 złotego tytułem zwrotu świadczenia nienależnie pobranego przez kontrahentkę z tytułu n dodatkowych opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży , innych niż marża handlowa, w postaci tzw. bonusu warunkowego oraz opłat za akcje promocyjne. Świadczenia te powódka kwalifikowała jako pobrane w warunkach dopuszczenia się przez T. czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art.15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Postanowiony przez skarżącą w pozwie zarzut braku kompetencji Sądu Arbitrażowego do rozstrzygania sporu został rozstrzygnięty na rozprawie mającej miejsce w dniu 3 listopada 2011r. Z treści protokołu z jej przeprowadzenia wynika , że wówczas Sąd Arbitrażowy ocenił jako ważny zapis na sąd polubowny zawarty w umowie stron z 1 stycznia 2010 r, uznał się za właściwy do rozstrzygania sporu stron oraz jego zdatność arbitrażową , skoro dotyczył on roszczenia o prawa majątkowe , które mogą być przedmiotem ugody.

Złożone przez autorkę skargi oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie stron nr (...) , dotowane na 13 października 2011r , zostało włączone przez sąd polubowny w poczet materiału dowodowego ale nie spowodowało ono zmiany stanowiska Sądu Arbitrażowego w kwestiach wskazanych wyżej. Jego aktualność w tym zakresie potwierdził on także w motywach wydanego przez siebie wyroku.

Wydanym w dniu 5 marca 2012r , w sprawie o sygnaturze SA/ 074/ V / 2011 Sąd Arbitrażowy powództwo oddalił , znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Przyczyną oddalenia żądania powódki było przyjęcie , że zrzekła się wobec byłej kontrahentki roszczeń powstałych z racji ich wzajemnej współpracy handlowej w okresie do końca 2009r , a żądanie pozwu było wywodzone właśnie z tego okresu relacji gospodarczych stron.

Sąd I instancji ustalił jeszcze , że z inicjatywy Agencji Handlowej (...) - spółka z o. o. przeciwko T. (...)] były prowadzone przed Sądem Arbitrażowym przy Polskiej (...), po zakończeniu tego , zainicjowane także przez (...), jeszcze dwa inne postępowania,

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stanął na stanowisku , że skarga nie może odnieść spodziewanego przez jego autorkę skutku albowiem żaden z zarzutów na jakich się opiera nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Rozpoczął je Sąd od omówienia zakresu w jakim Sąd Powszechny, rozpoznając skargę o uchylenie orzeczenia Sądu Arbitrażowego ma prawo to orzeczenie oceniać.

Następnie odniósł się do każdego ze stawianych przez Agencję Handlową (...) zarzutów.

W pierwszej kolejności uznał , że wszystkie te spośród nich , które dotyczył kompetencji Sądu Arbitrażowego do rozpoznania sporu stron , uznania zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie stron za ważny oraz tego , że spór ten z uwagi na jego charakter może być poddany pod jego rozstrzygnięcie muszą być uznane za niedoniosłe dla oceny dokonywanej przez Sąd Powszechny albowiem skarżąca nie skorzystała z możliwości weryfikacji decyzji sądu polubownego w tej materii , którą to możliwość daje norma art. 1180 §3 kpc.

Zaniechanie to ma ten skutek , iż Sąd Powszechny nie może niejako powracać do tych kwestii , w ramach oceny zarzutów skargi opartych na normie art. 1206 §1 pkt 1 kpc.

Mimo takiego stanowiska Sąd I instancji , w dalszej części wyводу prawnego odniósł się do tych zarzutów skarżącej uznając jej za nietrafne .

W jego ocenie zapis na sąd polubownym jest ważny i odpowiadający prawu albowiem strony dostatecznie precyzyjnie oznaczyły rodzaj sporów , które poddały na jego podstawie rozstrzygnięciu sądu arbitrażowego , a ich wola było by ich zakres był jak najszerszy o ile tylko wynikają z ich relacji opartych na zawartych przez nie umowach. Przy tak rozumianym zakresie zapisu nie można podzielić , zdaniem Sądu Okręgowego, zapatrywania spółki (...) o enigmatyczności zapisu. Nie można jego nieważności opierać , jak czyni to skarżąca, na twierdzeniu , że zapis ten jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego , skoro nie dowiodła w sporze ażeby wprowadzenie tego zapisu do umowy z uwagi na cel tej czynności mógł być oceniany jako z tymi zasadami sprzeczny. Konsekwencją jego wprowadzenia jest to , że spór stron rozstrzyga sąd polubowny przed którym ich uprawnienia procesowe także są zagwarantowane.

Sąd Okręgowy odparł zarzut o nieważności zapisu mającej wynikać z faktu , że jego konstrukcja przyjęta w umowie z dnia 1 stycznia 2010r czyni go zapisem o charakterze warunkowym. Nie podzielając tego zapatrywania skarżącej na temat takiego jego charakteru, zwrócił uwagę na okoliczność , iż sama skarżąca nie prowadziła z kontrahentką, przed wszczęciem sporu zakończonego wydaniem kwestionowanego skargą wyroku , postępowania ugodowego czy mediacyjnego , co jednak nie stało na przeszkodzie by sąd polubownym mógł rozstrzygać o roszczeniach spółki (...). Fakt ten sam w sobie jest wystarczający do odparcia tego zarzutu. Podobnie przeczyć się ma , zdaniem Sądu niższej instancji, z zarzutem braku wykonalności zapisu.

Nie można także zasadnie uznawać , iż zapis ten jest bezskuteczny.

Zwracając uwagę , iż został on postawiony na etapie składania skargi do Sądu Powszechnego , co w istocie zmierza do spowodowania podjęcia , w ramach rozpoznawania skargi, niedopuszczalnej , merytorycznej kontroli wyroku arbitrażowego przez ten Sąd

wskazał, że podczas dotychczasowej współpracy stron nigdy nie negocjowały one wzajemnie umocowań osób podpisujących umowy , które były przez szereg lat wykonywane bez jakichkolwiek w tym względzie zastrzeżeń. Co więcej wskazał , że skarżąca nie domagała się od kontrahentki przedłożenia tego rodzaju pełnomocnictwa dla podpisującego umowę z 1 stycznia 2010r , w jej imieniu, A. D..

Odmawiając trafności zarzutu utraty mocy przez zapis , jako konsekwencji złożenia przez spółkę (...) oświadczenia o uchyleniu się od smutków takiego oświadczenia zawartego w umowie w której został ustanowiony z powodu błędu, Sąd po pierwsze skonstatował , że skarżąca nie zdołała dowiedzieć , że okoliczności podpisania umowy nie mogą świadczyć o błędzie w rozumieniu art. 84 kc. Brak zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem jest bowiem zwykłym niedopatrzaniem przez reprezentanta skarżącej. Ponadto nawet gdyby przyjąć , że taki błąd , wywołany działaniem drugiej strony miał miejsce to i tak jego konsekwencje, na które powołuje się G. , w odniesieniu do zapisu nie mogłyby nastąpić dla złożenia oświadczenia o uchyleniu się po upływie terminu wskazanego w art. 88§2 kc, mającego charakter terminu prekluzyjnego. Skoro podpisanie umowy przez E. J. (1) w imieniu Agencji nastąpiło w połowie 2010r to złożenie oświadczenia na piśmie w sposób , który umożliwił zapoznanie się z nim przez adresatkę w dniu 14 października 2011r , decyduje o takim przekroczeniu.

W tym kontekście Sąd I instancji zwrócił dodatkowo uwagę , że oświadczenie na które powołuje się skarżąca nastąpiło już po zapoczątkowaniu i zawiśnięciu sporu pomiędzy stronami przed Sądem Arbitrażowym. Co więcej mimo jego złożenia powódka nadal ten spór kontynuowała , nie cofając pozwu , a taki sposób jej postępowania utwierdza jedynie w przekonaniu o niezasadności omawianego zarzutu.

Za nietrafne uznał także te wszystkie zarzuty skarżącej , które dotyczyły sposobu prowadzenia postępowania oraz sformułowania motywów orzeczenia przez Sąd Arbitrażowy.

Zwrócił przy tym uwagę na zaakceptowanie przez strony regulaminu działania tego Sądu i jego znaczną jego swobodę w sposobie stosowania reguł proceduralnych na którą strony przystały , poddając spór pod jego rozstrzygnięcie. Wskazywał także, że nawet w sytuacji odstępstw w zakresie postępowania czy też konstrukcji motywów orzeczenia od zasad obowiązujących przed Sądem Powszechnym , w żadnym razie nie można mówić o tym , że tym samym doszło do naruszenia podstawowych reguł porządku prawnego.

W uzasadnieniu orzeczenia nie została zawarta ocena zarzutu skarżącej eksponującego brak bezstronności sądu polubownego z uwagi na twierdzone powiązania osobiste przeciwniczki skargi z podmiotem przy którym sąd ten działa przez osobę C. G. , wiceprezesa zarządu T. [(...)] będącego jednym z wiceprezydentów Konfederacji , której przeciwniczka skargi jest członkiem.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania była norma art. 98 §1 kpc i wynikająca z niego dla rozliczenia ich pomiędzy stronami , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od tego orzeczenia Agencja Handlowa (...) - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. , zaskarżając je w całości, domagała się w pierwszej kolejności jego zmiany i uwzględnienia żądania skargi oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia przepisów postępowania w sposób mający wpływ na wynik sprawy , a to :

a/ art. 1180 §3 kpc wobec nietrafnego przyjęcia , iż w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym doszło do wydania przez ten Sąd odrębnego postanowienia w przedmiocie uznania przezeń swojej kompetencji do rozstrzygnięcia o roszczeniu skarżącej , a w konsekwencji przyjęcie , że nie wykorzystanie przez nią procedury opisanej przez wskazaną wyżej normę wyklucza możliwość skutecznego powoływania się przez nią na zarzuty wymienione w art. 1206 §1 pkt 1 kpc , w ramach rozstrzygnięcia przez Sąd Powszechny o skardze , szczególnie , że w właściwość Sądu Arbitrażowego co do rozstrzygnięcia o roszczeniu Agencji została potwierdzona dopiero w wyroku z dnia 5 marca 2012r., objętym środkiem zaskarżenia,

b/ art. 1206 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 1161§1 kpc i 1167 kpc , jako konsekwencji nie uwzględnienia skargi mimo , że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie stron z dnia 1 stycznia 2010r był nieważny , a ewentualnie bezskuteczny a spółka (...) została pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed Sądem Arbitrażowym, a orzeczenie objęte skargą jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej,

c/ naruszenia art. 1206 §1 pkt 4 kpc wobec nie uchylecia na skutek rozpoznania skargi wyroku z dnia 5 marca 2012r mimo naruszenia w toku postępowania przed sądem polubownym podstawowych zasad postępowania , która to ocena miała wynikać z zaniechania dokonywania przez ten Sąd pouczeń dla przesłuchiwanych świadków o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań,

d/ naruszenia art. 233 §1 kpc jako konsekwencji poczynienia nieprawidłowych , sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego , ustaleń dotyczących realizacji po stronie przedstawiciela skarżącej , podpisującego w jej imieniu umowę z 1 stycznia 2010r , przesłanek skutecznego uchylecia się od skutków złożonego wówczas oświadczenia woli jako dokonanego pod wpływem błędu wywołanego przez drugą stronę ,

- naruszenia prawa materialnego :

a/ normy art. 84 §1 i 2 kc w następstwie jej nietrafnego niezastosowania i nie uwzględnienia w ramach rozstrzygnięcia o skardze skutecznego , w ocenie apelującej , uchylecia od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie , która zawierała zapis na sąd polubowny ,

b/ art. 88 §2 kc wobec niezasadnego przyjęcia , iż doszło do złożenia tego oświadczenia w warunkach przekroczenia terminu wskazanego w tym przepisie mimo , że nie było ku temu podstaw.

W motywach apelacji Agencja Handlowa (...) w istocie powtórzyła swoje stanowisko procesowe prezentowane w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji, eksponując w sposób szczególny następujące zagadnienia , których, jej zdaniem , nietrafna ocena przez Sąd Okręgowy zdecydowała o oddaleniu skargi, mimo , że wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 5 marca 2012r w sprawie o sygnaturze SA / 074/ V/ 2011 powinien zostać uchylony.

Po pierwsze brak wydania przez sąd polubowny odrębnego orzeczenia , w przedmiocie rozstrzygnięcia stawianego przez apelującą zarzutu niewłaściwości sądu do rozstrzygnięcia o roszczeniu zgłoszonym w pozwie.

Wada ta spowodowała , że w istocie skarżąca nie mogła skorzystać z procedury weryfikacji tego rozstrzygnięcia przed Sądem Powszechnym o której mowa w art. 1180 §3 kpc. Zatem , w jej ocenie, chybione są te argumenty prawne Sądu I instancji zgodnie z którymi autorka skargi nie może jej skutecznie opierać na tych zarzutach , które dotycząc kompetencji sądu polubownego do rozpoznania sprawy nie były w ten sposób kontrolowane.

Po wtóre nieważność zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie z dnia 1 stycznia 2010r nr (...) , wobec niezgodności jego treści z wymaganiami określonymi przez art. 1161 §1 kpc z uwagi na jej ogólnikowość , szczególnie w odniesieniu do tych roszczeń , które wynikały z relacji gospodarczych stron mających miejsce przed 1 stycznia 2010r do których przynależało roszczenie o jakim rozstrzygał w kwestionowanym skargą wyroku Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...).

Po trzecie nieskuteczność zapisu wobec nie określenia w umowie stron sposobu przeprowadzania procedury ugodowego czy negocyjnego załatwienia sporów przed wystąpieniem na drogę sądową , co w istocie powodowało , że procedur tych , warunkujących możliwość skorzystania z niej nie można było zastosować, tym samym powodując , iż była ona dla stron zamknięta , a taki skutek nie da się pogodzić z obowiązującym porządkiem prawnym , w tym z przepisami rangi konstytucyjnej.

Tej cechy zapisu upatrywała spółka (...) także w braku umocowania osoby podpisującej umowę z 1 stycznia 2010r za spółkę (...) [(...)] , zwracając uwagę , że dokument pełnomocnictwa dla A. D. został przedłożony dopiero na rozprawie przed Sądem rozstrzygającym skargę. Jego treść przy tym , uprawniająca do podpisywania umów w imieniu T.(...)] nie nadawała mu , zdaniem apelującej , kompetencji do podpisywania umowy zawierającej tak szeroki rzeczowo zapis na sąd polubowny, szczególnie gdy zważyć , że roszczenie rozstrzygnięte przez Sąd Arbitrażowy , jako wywodzone z deliktu nieuczciwej konkurencji nie może być uznane za takie , które wynika z wykonywania umów, w tym tej , zawartej przez strony 1 stycznia 2010r, a tym bardziej wcześniej regulujących ich wzajemną współpracę handlową.

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009r, sygn. I CVSK 120/09 apelująca uznawała , że z pewnością zakres umocowania A. D. nie obejmował kompetencji do zawarcia imieniem przeciwniczki skargi, takiej treści umowy w której znajdowałby się zapis na sąd polubowny obejmujący także rozstrzygnięcie o roszczeniach wynikających z czynów nieuczciwej konkurencji z wykonywania umów nie wynikających.

Po czwarte rozstrzygnięta orzeczeniem Sądu Arbitrażowego sprawa nie była objęta granicami klauzuli arbitrażowej , a zatem sąd polubowny orzekł w warunkach przekroczenia zakresu zapisu. Argumentowała , że zapis zgodnie z jego brzmieniem miał dotyczyć sporów powstałych na tle relacji stron powstałych poczuwszy od daty zawarcia umowy ,w której zapis się znalazł. Wobec tego rozstrzygnięcie o roszczeniach , które powstały przed tą datą , a odnosiło się to właśnie do roszczeń zgłoszonych w pozwie przed Sądem Arbitrażowym , stanowi o przekroczeniu zakresu zapisu.

Po piąte podstawą dla uznania skargi za zasadną są wadliwości samego orzeczenia z 2 marca 2012r oraz uchybienia proceduralne , których dopuścił się Sąd przed wydaniem rozstrzygnięcia.

Motywy pisemne orzeczenia nie odpowiadają wymaganiom , które należy im stawiać tym bardziej , że w ich ramach Sąd nie odniósł się do zasadniczych z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii, a to swojej właściwości do rozstrzygnięcia o roszczeniu zgłoszonym w pozwie, oraz znaczenia jakie należy przypisać oświadczeniu reprezentanta strony obecnie apelującej o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie stron mimo , że oświadczenie to stało się elementem materiału procesowego jakim Sąd Arbitrażowy dysponował.

Po szóste w ocenie autora apelacji przy rozstrzygnięciu sprawy doszło do pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw , a ponadto do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego.

Ta zasadnicza wada orzeczenia sądu polubownego wynika z nie zachowania bezstronności i niezależności przez Sąd , ściślej skład orzekający w sprawie. Było to konsekwencją faktu istnienia powiązań personalnych pomiędzy stroną pozwaną , a (...) przy której działa Sąd Arbitrażowy. Wiceprezes zarządu T.(...) , która przynależy do tej organizacji opłacając składkę ,jest równocześnie jednym z wiceprezydentów Konfederacji , z kolei ze składek finansowana jest działalność Sądu.

Te okoliczności , zdaniem spółki (...) , upewniają co do tego , iż stawiany zarzut jest usprawiedliwiony. Tym samym doszło do naruszenia prawa skarżącej do obrony jej praw .

Po siódme , w jej ocenie, Sąd nietrafnie uznał , że zachowanie T. [(...)] w stosunku do kontrahentki, w odniesieniu do okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy z 1 stycznia 2010r , nie znosi znamion wprowadzenia w błąd , a w konsekwencji oświadczenie z dnia 13 października 2011r o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie nie może odnieść zamierzonego skutku. Negowała także skarżąca , podważając dokonane przez Sąd Okręgowy

w tym zakresie ustalenia faktyczne, iż oświadczenie to zostało złożone po upływie terminu prekluzyjnego, wskazanego w art. 88 §2 kc.

Odpowiadając na apelację przeciwniczka skargi domagała się jej oddalenia, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw, polemicznie i bardzo szczegółowo odnosząc się do każdego z zarzutów składających się na konstrukcję środka odwoławczego.

Wnosiła również o obciążenie spółki (...) kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy skarżącej nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu albowiem żaden z zarzutów na których została oparta nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Jedynym zarzutem procesowym, za pomocą którego Spółka (...) podważała sposób dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń, które przyjął on jako podstawę faktyczną podjętego przez siebie rozstrzygnięcia był zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, przy czym zgodnie ze stanowiskiem apelującej wada ta miała dotyczyć jedynie tej ich części, które odnosiły do czasu oraz okoliczności towarzyszących wykryciu przez reprezentantkę spółki błędu złożonego przez nią oświadczenia woli zawartego w umowie z dnia 1 stycznia 2010r, od którego spółka się następnie uchyliła na podstawie oświadczenia z 13 października 2011.

Porównanie obu tych dat, zdaniem apelującej, przy poprawnym ustaleniu dnia wykrycia wady oświadczenia winno prowadzić, wbrew zapatrywaniu Sądu meriti do uznania, że oświadczenie to było skuteczne, niwecząc umowę stron ab initio, oczywiście także w tej jej części, która dotyczyła zapisu na sąd polubowny

Zarzut ten nie może być uznany za uzasadniony.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ukształtowanym na tle wykładni tej normy procesowej, które Sąd Apelacyjny podziela, skuteczne powołanie się na zarzut jej naruszenia wymaga od strony posługującej się nim wykazania, które, zindywidualizowane dowody, zostały przez Sąd niższej instancji wadliwie ocenione i dlatego kwestionowana w ten sposób ocena nie da się pogodzić czy to zasadami doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Nie jest przy tym wystarczające dla uznania tego zarzutu za trafny samo przeciwstawienie ustaleniom poczynionymi oparciu o kwestionowaną ocenę, faktom, które sama autorka zarzutu uznaje za odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy.

/ por. bliżej, powołane jedynie dla przykładu, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001r, sygn. IV CKN 970/00 oraz z 6 lipca 2005r, sygn.. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex nr 52753 i 180925 /

Analiza motywów jakimi spółka (...) posługuje się by zarzut ten uzasadnić, wskazuje, iż wprawdzie neguje ona ustalenie Sądu I instancji, w oparciu o które ocenia on termin złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie, określony przez art. 88 §2 kc jako przekroczony ale nawet bliżej nie określa dlaczego konstatacja ta, wiążąca wykrycie błędu z połową roku 2010 r jest wadliwa. Sama przy tym nie oznacza bliżej tej daty, gdyż za takie określenie nie może być uznane stwierdzenie, że nastąpiło ono dopiero po zakończeniu współpracy przez strony, w marcu 2011r. Tym bardziej, że nie powołuje przy tym równocześnie po pierwsze źródła dowodowych, będących podstawą takiej depozycji faktycznej, a przede wszystkim nie łączy jej z rzeczą polemiką z odmiennym, w tym zakresie, ustaleniem Sądu I instancji.

Nie można w tym także w kontekście tracić z pola widzenia tego, czego w ramach omawianego zarzutu ani też zarzutu prawno materialnego naruszenia art. 84 §1 i 2 oraz art. 88 §2 kc, zdaje się nie dostrzegać autor apelacji, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli skarżącej, zawartego w umowie nr (...) z dnia 1 stycznia 2010r, datowane na 13 października 2011r, a doręczone przeciwniczce skargi dzień później / / por. k. . 40 akt / akt nie zawiera nawiązania do błędu jakim miałoby być dotknięte oświadczenie E. J. (1), podpisującej umowę w maju 2010r, a tym bardziej podstępem po stronie T.(...)] w doprowadzeniu do złożenia przez nią w imieniu spółki (...) tego

oświadczenia. T. tegoi oświadczenia wiąże dokonywane uchylene z podstępnyimi działaniami drugiej strony, mających prowadzić do wyłudzenia od apelującej korzyści majątkowych.

Tym bardziej trudno uznawać za poprawne stanowisko spółki (...) zgodnie z którym oświadczenie to miało miejsce w warunkach zachowania terminu do jego złożenia.

Skoro , jak wskazano wyżej , jedynie w tym , ograniczonym zakresie, apelująca negowała ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd , wobec uznawania stawianego w tym zakresie zarzutu za nietrafny , ustalenia te jako kompletne i dokonane prawidłowo , Sąd II instancji uznaje za własne.

Odeprzeć należy jako chybiony , zarzut naruszenia norm prawa materialnego wskazanych już wyżej.

Nawiązując do przedstawionego już argumentu wynikającego z samej treści oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli , dodać do niego należy , jeszcze dwa , które tym bardziej wspierają ocenę nietrafności omawianego zarzutu.

Po pierwsze okoliczności ustalone w sprawie dają podstawę do przyjęcia , iż nie sposób mówić o tym , że sposób postępowania E. J. (1) w dniu 20 maja 2010r , kiedy podpisywała imieniem Agencji Handlowej (...) - spółka z o. o. umowę było takim , które powalałoby na uznanie , iż było podejmowane w warunkach błędu , co więcej błędu istotnego w rozumieniu art. 86 §1 kc , wywołanego przez druga stronę.

Z relacji samej wiceprezes zarządu skarżącej oraz jej córki J. K. (1) , manegera w spółce wynika , że analiza treści umowy , której projekt nadesłała druga strona była ze strony E. J., przed jej podpisaniem zupełnie pobieżna , ograniczając się do jej „ prześledzenia wzrokiem „ , bez zwrócenia uwagi na tę jej część , która mówiła o zapisie na sąd polubowny.

Z relacji , obu Pań bezpośrednio uczestniczących w akacie podpisywania umowy ze strony skarżącej, wynika , iż ich uwaga koncentrowała się na jednym z załączników do umowy , warunkach handlowych, określających zasady naliczania świadczenia z tytułu tzw bonusu.

/ por. zeznanie świadków J. K. k. 756- 757 akt oraz E. J. - zapis elektroniczny rozprawy z dnia 12 września 2013 r k. 831-832 akt , minuty 12, 15-16 , 29 i 30 nagrania. /

Ich relacje akcentują wprawdzie pośpiech narzucony przez drugą stronę w domaganiu podpisania umowy w bardzo krótkim czasie tym nie mniej równocześnie z ich obu wynika także , iż po podpisaniu umowy , a nawet po zwrocie egzemplarza podpisanego przez T. [...], co nastąpiło po pewnym czasie , kiedy faktycznie umowa była już realizowana nikt z członków władz spółki nie analizował jej postanowień. Nie można przy nie brać pod rozwagę , iż sama umowa liczy pięć stron / por. k. 32-34 akt / , a nowy , w porównaniu z treścią poprzednich umów wiążących strony jej wyodrębniony fragment redakcyjny [§10], dotyczący poddania rozstrzygania sporów sądownictwu arbitrażowemu jest rozbudowany, składając się z siedmiu punktów / ustępów /.

Te wszystkie okoliczności każą ocenić sposób działania reprezentantki Agencji (...) przy podpisywaniu umowy , będącej podstawą sporu nie jako działanie błędzącego , u którego niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy, w odniesieniu do treści czynności prawnej wywołała jej druga strona ale zwykłym zaniedbaniem, przejawem braku staranności wymaganej w relacjach pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą po jej stronie , których konsekwencje prawne mogą obciążać wyłącznie skarżącą.

Ten wniosek czyni tym bardziej nie usprawiedliwionym twierdzenie , że działanie przeciwniczki skargi , w odniesieniu do okoliczności towarzyszących podpisywaniu umowy nr (...) należy zakwalifikować jako podstęp , zakładającym z natury tego pojęcia celowe , intencjonalne , i zasługujące na szczególną dezaprobatę zachowanie drugiej strony czynności.

Już tylko dla porządku należy zauważyć , że skarżąca nie jest konsekwentna w samej kwalifikacji zachowania kontrahentki , w skardze określając je jako podstępne by w środку odwoławczym operować już kwalifikacją zachowania (...) jako spowodowanego błędem wywołanym przez druga stronę.

Przechodząc do kolejnego etapu rozważań dotyczących samej , negowanej w apelacji , oceny przez Sąd I instancji szczególnych zarzutów jakie stawiała Agencja Handlowa (...) samemu rozstrzygnięciu Sądu Arbitrażowego przy (...) z dnia 5 marca 2012r , wskazać na wstępie przed wszystkim trzeba , że zakres w jakim w drodze rozstrzygnięcia o skardze wymierzonej w wyrok sądu polubownego Sąd Powszechny jest uprawniony do oceny tego orzeczenia jest , z woli ustawodawcy ograniczony , pozostając wyznaczonym przez zarzuty z katalogu określonego przez kodeks postępowania cywilnego , na jakich opiera się ona opiera , a gdy chodzi o zgodność orzeczenia Sądu Arbitrażowego z podstawowymi zasadami porządku prawnego , którą Sąd Powszechny jest obowiązany potwierdzić przez analizę dokonywaną niezależnie od inicjatywy strony , merytoryczna kontrola tego orzeczenia jest ograniczona jedynie do takiego zakresu , który pozwala na taką ocenę przez pryzmat właśnie tych zasad.

Trzeba także pamiętać , że ta ocena dotyczy samego rezultatu rozstrzygnięcia sądu polubownego innymi słowy sprowadzona może być jedynie do stwierdzenia czy potwierdzony w wyroku objętym skargą wynik sporu stron daje się , czy też nie, pogodzić z tymi podstawowymi regułami na jakich opiera się system prawa w ogólności lub też określona jego gałąź , normy pochodzące z której były podstawą rozstrzygnięcia na drodze arbitrażowej .

Opisany wyżej zakres kognicji Sadu Powszechnego , w ramach rozstrzygnięcia o skardze wyklucza z niego analizę zarówno poprawności dokonanych przez sąd polubowny ustaleń faktycznych jak i sposobu zastosowania przezeń norm prawa materialnego.

Stanowisko tu prezentowane ma swoje potwierdzenie w ukształtowałbym stanowisku Sądu Najwyższego, by powołać jedynie judykaty z dnia 8 grudnia 2006r , sygn. V CSK 321/06 , powołany za zbiorem Lex nr 322023 , z 12 września 2007r , sygn. I CSK 192 /07 , powołany za zbiorem Lex nr 488970 , a także w stanowisku przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego : por. wypowiedzi J. Jakubeckiego w Kodeks postępowania cywilnego - komentarz Wydawnictwo Wolters Kluwer business t. V s. 503 i n . K. Piaseckiego w : Kodeks postępowania cywilnego – komentarz t III s. 320 i n. , a także T. Erecińskiego w : Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego s. 51 i n. /

Stąd też nie można uznać za usprawiedliwiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 1206 §1 pkt 4 kpc , jako konsekwencji nie uwzględnienia skargi mimo , że przed Sądem Arbitrażowym nie zostały zachowane podstawowe zasady postępowania , co miało polegać na stosowaniu przez Sąd pouczeń dla przesłuchiwanym świadków o obowiązku mówienia prawdy oraz odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Formułując ten zarzut apelująca pomija zasadniczą dla jego oceny okoliczność , że decydując się na skorzystanie z drogi rozstrzygnięcia sporu z przeciwniczką skargi przez sąd polubowny spółka (...) akceptowała to , że Sąd ten będzie go rozstrzygał na podstawie własnego regulaminu , zawierającego odstępstwa od reguł proceduralnych obowiązujących przed Sądem Powszechnym. / por k. 54—557 akt/ w tym szczególnie co do prowadzenia dowodów oraz trybu i czasu w jakim strona może podnosić zarzuty dotyczące sposobu prowadzenia postępowania w niezgodzie z postanowieniami regulaminu / por np. § § (...)Regulamninu/

Po wtóre apelująca nie uwzględnia faktu , że podczas rozpoznawania sprawy przed Sądem Arbitrażowym , będąc zastępowana przez dwóch profesjonalnych pełnomocników , brała udział w czynnościach związanych z prowadzeniem dowodu z przesłuchania świadków i wówczas nie remonstrowała naruszeń proceduralnych , które wyeksponowała w skardze jako uzasadniające powołanie podstawy jej uchylenia, wskazanej przez 1206 §1 pkt 4 kpc.

To zaniechanie powoduje , że zgodnie z art. 1193 kpc na etapie złożenia skargi odwoływanie się do tak zidentyfikowanego uchybienia proceduralnego nie może odnieść oczekiwanego przez nią skutku. Jest on bowiem zarzutem nieskutecznym , w świetle powołanej normy. Nie uczynienie z niego zatem przez Sąd I instancji podstawy

do uwzględnienia skargi było , wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej wyrażonym w motywach tego zarzutu , trafne.

/ por. także w poruszanej materii zbieżny w prezentowanym stanowiskiem , pogląd Sadu Najwyższego, zawarty w judykacie z dnia 3 września 2009r , sygn.. I CSK 53/09 , powołany za zbiorem Lex nr 527154/

Co więcej należy zauważyć , że Sąd Arbitrażowy nie jest uprawniony do stosowania wobec świadków środków przymusu ani też wyciągania konsekwencji [zatem także pouczenia o obowiązku prawdomówności] z faktu , że świadek z tą prawdą w swojej relacji się rozmija. Część reprezentantów doktryny uważa , że taka możliwość istnieje wówczas , gdy strony zgodnymi oświadczeniami wyposażyły sąd polubowny w tego rodzaju kompetencję. Trudno aprobować takie stanowisko.

/ por. bliżej w tej kwestii , wypowiadające tę samą myśl i ocenę poglądy J. Jakubeckiego op. cit s. 475- 476 , a także T. Erecińskiego w : Kodeks postępowania cywilnego , s. 784 , wydanie z 2012r /

Nie ma racji skarżąca, gdy podnosi zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 1206 §2 pkt 2 kpc , mający być zrealizowanym wobec nie uchylecia wyroku objętego skargą mimo , że był on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Zważywszy na motywy jakimi spółka (...) podłużyła się by zarzut ten uzasadnić , należy go uznać za chybiony.

Nie może budzić wątpliwości , że brak bezstronności składu rozstrzygającego spór przed sądem polubownym stanowi tego rodzaju naruszenie , które nawet niezależnie od zarzutów stawianych w skardze przez stronę, winno prowadzi do uchylecia wyroku.

Tyle tylko , że w rozstrzyganej sprawie , pomimo sugestii ze strony autora skargi ,że skład wydający wyrok z dnia 5 marca 2012r w sprawie SA /074/ V / 2011 nie był bezstronny wobec związków jakie miały istnieć za przyczyną osoby C. G. - wiceprezesa T. [Polska] pomiędzy przeciwniczką skargi , a (...) przy której działa Sąd Arbitrażowy, tego rodzaju brak bezstronności nie został wykazany. Trzeba przy tym zwrócić uwagę , że okoliczności mające świadczyć o niej skarżąca musiała by udowodnić indywidualnie wobec każdego z członków składu , a co najmniej dwóch spośród trzech arbitrów , skoro jednego z nich wskazała sama.

Tego rodzaju ciężarowi dowodowemu w toku sporu nie sprostała , co przy uwzględnieniu , iż nie remonstrowała sposobu powoływania któregośkolwiek z arbitrów do składu tym bardziej każe uznawać ten zarzut za pozbawiony zasadności.

Całkowicie nietrafna jest , podnoszona w ramach tego zarzutu, niemożność obrony przez skarżącą swoich praw procesowych przed Sądem Arbitrażowym.

W sposób jednoznaczny przeczy temu sam przebieg postępowania arbitrażowego w ramach którego spółka (...) nie tylko korzystała z profesjonalnego , ustanowionego przez siebie zastępstwa ale sama początkując spór na tej drodze, pozostawała dysponentem procesu , co więcej korzystała z tego uprawnienia np. rozszerzając pierwotnie zgłoszone żądanie. W ramach postępowania rozpoznawczego mogła i zgłaszała wnioski , formułowała stanowiska wobec poglądów procesowych drugiej strony ,była także aktywna w ramach tego etapu postępowania , który był poświęcony prowadzeniu dowodów.

Okoliczności te dają podstawę do uznania także i tej części motywów omawianego zarzutu jako zupełnie nietrafnych.

Podobnie rzecz się ma z kwestionowaniem przez skarżącą sposobu , w jaki Sąd Arbitrażowy umotywował wydane przez siebie orzeczenie /por. k. 472-483 akt /

Nawiązując do wcześniejszej części motywów, w których wskazano na brak możliwości ingerowania przez Sąd Powszechny rozpoznający skargę, w kwestie proceduralne związane z wydaniem orzeczenia przez sąd polubowny oraz

na brak związania takiego sądu wymaganiami proceduralnymi, obowiązującymi Sąd Powszechny, w tym w zakresie elementów konstrukcyjnych pisemnych motywów rozstrzygnięcia, odpierając ten zarzut jako niezasadny, dodatkowo wskazać należy na fakt, że tak wyrok z dnia 5 marca 2012r jak i jego uzasadnienie odpowiadają tym regułom ich konstrukcji, które wymienione są w regulaminie Sądu Arbitrażowego, a te zostały przez obie strony sporu, aprobująco przyjęte.

Przechodząc do oceny stawianych przez spółkę (...) zarzutów dotyczących naruszenia orzeczeniem poddanym kontroli instancyjnej art. 1206 §1 pkt 1 oraz 1206 §1 pkt 3 kpc na wstępie należy skonstatować, że w rozstrzyganej sprawie doszło do zupełnie rzadkiej sytuacji w której ten podmiot, który zdecydował się na wszczęcie procesu z byłą kontrahentką przed Sądem Arbitrażowym, powołując się na zawarty w umowie z dnia 1 stycznia 2010r zapis na sąd polubowny, zatem - w domyśle- uznając, że zapis ten swoim zakresem obejmuje spór o roszczenie, które jest przez nią na tej drodze dochodzone, już w pozwie neguje kompetencję Sądu Arbitrażowego do rozstrzygnięcia sporu, uznaje, że roszczenie nie jest objęte zapisem i wobec tego nie może być rozstrzygane na drodze, którą sama decyduje się wybrać, mimo, że jej argumenty kwestionujące zapis, winny ją skłaniać do skierowania roszczenia na drogę rozstrzygnięcia o nim przed Sądem Powszechnym.

Nie inicjuje jednak takiego postępowania, a przeciwnie, po uznaniu się przez sąd polubowny za właściwy do rozpoznania sprawy przy wyrażeniu oceny, że samo roszczenie, z uwagi na jego charakter i źródło normatywne jest takim które, zważywszy na treść zapisu, mieści się w zakresie jego kompetencji do rozstrzygnięcia o nim, kontynuuje proces, korzystając nawet z możliwości modyfikacji żądania zgłoszonego w pozwie.

Nie rezygnuje z możliwości prowadzenia procesu arbitrażowego nawet wówczas, gdy powołując się na swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z powodu, jak wskazuje błędu dotyczącego treści czynności prawnej, [umowy, ocenia sam zapis jako taki, którego skutki zostają zniweczone wobec skuteczności prawnej oświadczenia z 13 października 2011r.,

Skargę natomiast składa, w sytuacji gdy wyrok okazuje się dla niej niekorzystny, powracając niejako w ramach jej konstrukcji do podważania zapisu.

Równocześnie to stanowisko nie przeszkadza temu by spółka (...) zainicjowała, w 2012 r dwa kolejne spory ze spółką (...) [(...)] przed tym samym sądem polubownym, [pozwą z 20 lutego 2012r w sprawie SA /)99/ II/ 2012 i z 1 marca 2012 r, sygn.. SA / 101/ III/ 2012 którego kompetencję do rozstrzygnięcia o roszczeniach wobec byłej kontrahentki konsekwentnie podważa w obecnie rozstrzyganej sprawie.

Tego rodzaju brak konsekwencji pomijając już nawet, iż dostarcza ona argumentów przeciwko zasadności zarzutów apelacyjnych spółki, mających swoją podstawę w jej aktywności procesowej przed sądem arbitrażowym, rodzi pewne wątpliwości dotyczące samej interpretacji norm art. 1206 §1 pkt 1 i 1206 §1 pkt 3 kpc, które w ocenie Sądu Apelacyjnego zostały powołane jako narzędzia zwalczania wyroku sądu polubownego przede wszystkim dla strony, która od początku przeciwna rozstrzygnięciu sporu z przeciwnikiem na drodze polubownej, dowodzi w ramach skargi istnienia podstaw do obalenia tego orzeczenia, kończącego postępowanie rozpoznawcze, które wbrew jej woli, a z inicjatywy adwersarza procesowego było prowadzone na niewłaściwej jej zdaniem, drodze.

Jak się wydaje taki też był zamysł ustawodawcy, który potwierdza brzmienie art. 1180 §2 kpc, który termin podniesienia zarzutu dotyczącego niewłaściwości sądu polubownego do rozpoznania sporu w ramach którego może rozstrzygać o istnieniu, ważności lub skuteczności zapisu, wiąże co do zasady [traktując go jako prekluzyjny] z datą wniesienia odpowiedzi na pozew.

Podobnie zarzut przekroczenia zakresu zapisu wiąże ustawodawca procesowy przede wszystkim z aktywnością strony biernej sporu, która zgłaszając własne żądanie wobec powódki czyni tę, co do zasady, dopiero wówczas uprawnioną do podnoszenia zarzutu przekroczenia zakresu zapisu, przez nie jej własne ale właśnie to żądanie jej oponenta procesowego.

Wbrew stanowisku zawartemu w apelacji Sąd II instancji podziela zapatrywanie prawne Sądu Okręgowego, zgodnie z którym wszystkie te zarzuty jakie wobec wyroku z dnia 5 marca 2012r, spółka (...) budowała na podważaniu ważności, skuteczności czy też wykonalności zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie stron nr (...) z dnia 1 stycznia 2010r nie mogą być skutecznie podniesione przez nią w postępowaniu wywołanym skargą, dla braku uprzedniego wyczerpania przez nią procedury zaskarżenia na podstawie art. 1180 §3 kpc do Sądu Powszechnego rozstrzygnięcia sądu polubownego, którym negatywnie dla spółki (...), rozstrzygnął jej zarzut kwestionujący kompetencję sądu do rozstrzygania sporu, a także ważności zapisu i objęcia jego granicami roszczenia, które było w pozwie przedmiotem żądania.

/ por. bliżej w tej materii wyrażające to samo zapatrywanie stanowisko T. Erecińskiego i K. Weitzta w opracowaniu: Sąd Arbitrażowy s. 240 – 241, a także aprobowany przez Sąd II instancji, pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu, z dnia 23 sierpnia 2012r, sygn. I ACa 46/11, powołane za zbiorem na stronie internetowej Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych/.

Oczywistym musi pozostawać, że nieskuteczność tych zarzutów może zostać przyjęta, gdy strona rzeczywiście mogła z procedury tej skorzystać.

Zatem doniosłą pozostaje ocena czy spółka (...) taką możliwość miała, szczególnie wobec jej konsekwentnie prezentowanego w sprawie stanowiska o niemożności sięgnięcia po to narzędzie procesowe, w ramach sporu arbitrażowego.

Z jej poglądem w tej materii nie sposób się zgodzić i taka jego ocena prowadzi do wniosku, iż mając taką możliwość nie skorzystała z niej, co upewnia w uznaniu zarzutu skargi, opartego na art. 1206 §1 pkt 1 kpc za nie mogący podlegać badaniu na etapie jej rozpoznawania przez Sąd Powszechny.

Jak dowodzi tego niekwestionowana przez apelującą treść protokołu posiedzenia Sądu Arbitrażowego z dnia 3 listopada 2010 r / k. 487 akt/ na tym posiedzeniu skład orzekający rozstrzygnął zawarty w pozwie zarzut spółki (...) co do braku kompetencji tego Sądu w zakresie rozstrzygania sporu poddanego pod osąd. Stwierdził także, że przedmiot sporu jest objęty zakresem zapisu na sąd polubowny ustanowionym w umowie z dnia 1 stycznia 2010r, a tym samym ocenił sam zapis jako ważny i skuteczny, ergo wywołujący skutek prawny.

Ma rację apelująca co do tego, że orzeczenie to nie przybrało formy odrębnego postanowienia, tym nie mniej brak ten pozostaje prawnie irrelevantnym dla oceny treści samego orzeczenia. Trzeba bowiem zauważyć, że z aprobowanego przez strony regulaminu działania Sądu / k. 541- 557 akt / nie wynika by taka forma była obowiązkowa, skoro jedynie co do wyroku rozstrzygającego o istocie sporu, regulamin ten zawiera odrębne uregulowania, określając obligatoryjne jego elementy [§57 regulaminu]

Sama treść wskazanego wyżej protokołu posiedzenia z 3 listopada 2011r przekonuje, że było to rozstrzygnięcie kolegialne, podjęte przez skład orzekający, a skoro nie było to orzeczenie co do istoty, nie będąc przy tym zarządzeniem Przewodniczącego / por. §45 ust. 2 Regulaminu] usprawiedliwionym jest przyjęcie, iż Sąd wypowiedział się wówczas w formie postanowienia.

Istotnym jest z punktu widzenia omawianego zagadnienia, że wydane wówczas rozstrzygnięcie nie spotkało się z jakąkolwiek reakcją obecnych na posiedzeniu zawodowych pełnomocników powódki, w szczególności nie wystąpili oni wówczas, ani także później, w toku pozostałej części postępowania, aż do jego zakończenia, po którym zapadł kwestionowany skargą wyrok o doręczenie jego sentencji ani też sporządzenia jego pisemnych motywów. Nie zapowiedzieli także zwrócenia się o rozstrzygnięcie do Sądu Powszechnego, w trybie art. 1180 §3 kpc.

Co więcej, w dalszym ciągu imieniem (...) kontynuowali spór podtrzymując żądanie pozwu, następnie je nawet modyfikując. Nie można także nie zwrócić uwagi, o czym była już uprzednio mowa, że nawet w sytuacji złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie, który powoływała zapis na sąd polubowny, które miałyby niweczyć samą umowę, a zatem i podstawę do rozpoznawania sporu na

drodze arbitrażowej profesjonalni reprezentanci spółki nie zdecydowali o cofnięciu żądania pozwu , co winno być konsekwencją stanowiska zgodnie z którym oświadczenie to wywoływało skutek prawny wobec umowy ze skutkiem wstecznym.

Wszystkie wskazane okoliczności , wbrew argumentacji skarżącej przedstawianej w ramach omawianego zarzutu uzasadniają ocenę , że spółka (...) , mając taką możliwość , zaniechała skorzystania z narzędzia procesowej weryfikacji orzeczenia sądu arbitrażowego w przedmiocie objętym zarzutem dotyczącym kompetencji Sądu Arbitrażowego do rozpoznawania sporu, co wykluczało skuteczne podniesienie przez nią zarzutów wymienionych w art. 1206 §1 pkt 1 kpc , w ramach złożonej przez nią skargi o uchylenie wyroku z dnia 5 marca 2012r.

Jako chybiony należy również ocenić zarzut naruszenia przez orzeczenie poddane kontroli instancyjnej art. 1206 §1 pkt 3 kpc.

Roszczenie dochodzone pozvem wniesionym do sądu arbitrażowego dotyczyło bezpodstawnie pobranych przez przeciwniczkę skargi świadczeń w warunkach dopuszczenia się przez nią czynu nieuczciwej konkurencji, opisanego przez art.15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Taka kwalifikacja normatywna tego roszczenia , w ocenie skarżącej powodowała , że wykraczało ono poza zakres zapisu na sąd polubowny, zawarty w umowie stron z 1 stycznia 2010r, skoro nie można zasadnie uznawać , iż jest to roszczenie związane z realizacją umowy , którą strony zawarły , a tym bardziej takich , które mogłyby wynika ze wszystkich łączących strony D. stosunków prawnych , niezależnie od daty ich powstania . / por. ust. 7 §10 umowy/. Szczególnie gdy zważyć , że do pobrania tych korzyści przez T. [...] kosztem spółki (...) miało dojść przed zawarciem umowy , dotycząc wcześniejszego etapu współpracy handlowej stron , opartej na umowie ramowej z 2008r , która nie przewidywała drogi arbitrażowej dla rozstrzygania powstających między kontrahentkami sporów.

Powoływała parzy tym skarżąca orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009r , sygn. I CSK 120/09 , wypowiadające podobny pogląd, co do braku związku tak kwalifikowanego normatywnie roszczenia z węzłem obligacyjnym wynikającym z zawartej przez strony , sprawcę deliktu nieuczciwej konkurencji oraz poszkodowanego, umowy.

Podzielając to stanowisko Sądu Najwyższego , nie można jednak uznać, iż w rozstrzyganej sprawie można mówić o skutecznym podniesieniu przez skarżącą zarzutu wydania wyroku objętego skargą w warunkach przekroczenia zakresu zapisu na sąd polubowny.

Przeciwnie stanowisko skarżącej pomija bowiem w zupełności fakty , które są związane z samym z początkowaniem przez nią sporu o to roszczenia na drodze arbitrażowej oraz to jakie czynności podejmowały obydwie strony w czasie jego trwania.

To autorka skargi zdecydowała o wszczęciu sporu przed sądem arbitrażowym , po więcej konsekwentnie wyrażała wolę jego kontynuacji aż do wydania orzeczenia w dniu 5 marca 2012r , a przy tym o czym była już mowa, nie zrezygnowała z niego po złożeniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie , powołującej zapis , nawet decydując się na skorzystanie z prawa do dysponowania przedmiotem procesu , rozszerzając jego pierwotnie oznaczony ilościowo zakres.

Z drugiej strony , spółka (...) [(...)] , nie podnosząc żadnych zarzutów natury formalnej w tym dotyczących kompetencji sądu arbitrażowego do rozstrzygania o żądaniu (...) , wdała się w spór podejmując merytoryczną obronę przed nim.

Tego rodzaju sposób postępowania stron, w czasie całego postępowania każe uznawać , że nawet w sytuacji gdyby stanąć na stanowisku , że zapis zawarty w umowie z dnia 1 stycznia 2010r nie obejmował , biorąc pod uwagę jego zakres rzeczowy, rozstrzygania o roszczeniu zgłoszonym przez (...) z uwagi na jego charakter , to to ich zgodny sposób działania daje podstawę do przyjęcia , iż ich zgodna wolą , wyrażoną przez czynności konkludentne , w warunkach

profesjonalnego zastępstwa obu spierających się podmiotów - prowadzących działalność gospodarczą, było jednak poddanie roszczenia powódki rozstrzygnięciu na drodze arbitrażowej.

Ta obopólna zgoda świadczy , że bądź to strony dokonały tym samym rozszerzenia zakresu rzeczowego zapisu już istniejącego , usuwając tym samym wątpliwości interpretacyjne jakie może rodzić jego literalne brzmienie, albo też zdecydowały o nowej jego treści , która wskazywała na objęcie nim roszczenia dochodzonego przez (...) żądaniem zawartym w pozwie , mającym swoją podstawę normatywną w normie art. 18 ust. pkt 5 w zw z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [jedn. tekst DzU z 2003r Nr 153 poz. 1503 z – późn. zm.], nie wykluczonym z uwagi na taką kwalifikację , decyzją ustawodawcy z możliwości rozstrzygnięcia o nim na drodze arbitrażowej.

Pogląd ten usprawiedliwia stanowisko zgodnie z którym także i ten zarzut skarżącej nie może zostać uznany za zasadny.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji skarżącej za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 1206 §1 pkt 1 i 3 oraz 1206 §2 pkt 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niego , dla rozliczeń stron z tego tytułu, zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna spółce (...) [(...)] z tego tytułu od przeciwniczki procesowej została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 4 w zw z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...] z dnia 28 września 2002r [jedn tekst DzU z 2013r poz. 490]